

Sygn. akt I C 618/14

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014r.

**Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Ewa Lisowiec delegowana do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu

Protokolant: sekr. sąd. Anita Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2014r. na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna w Ł.**

o zapłatę

1. zasądza do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powoda A. M. kwotę 5.000 (pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2014r. z uwzględnieniem ich zmieniającej się stopy procentowej do dnia zapłaty;
2. zasądza do pozwanego na rzecz powoda kwotę 585,89 (pięćset osiemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 26 marca 2014r. z uwzględnieniem ich zmieniającej się stopy procentowej do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza do powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.792,20 (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt IC 618/14

## UZASADNIENIE

Powód A. M. pozwem wniesionym przeciwko pozwanemu (...) S.A. w Ł. domagał się zasądzenia:

- kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią żony
- kwoty 3.526,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za czas od 26 04 2013 do 21 03 2014r. w związku z roszczeniem zadośćuczynienia
- kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej
- kwoty 11.710,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za czas od 21 03 2011 do 21 03 2014r. w związku z roszczeniem odszkodowania

oraz

kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł.

W uzasadnieniu podał, że dnia 21 lutego 2004r. doszło do zderzenia pojazdów, w tym pojazdu (...) którego pasażerką była żona powoda B. M.. B. M. zmarła dnia 22 marca 2014r. w na skutek obrażeń odniesionych w ww. wypadku komunikacyjnym. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powodowi wypłacono mocą decyzji z dnia 26 maja 2009 i 17 lipca 1009r. kwotę łączną 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 25 kwietnia 2013r. pozwany przyznał i wypłacił powodowi kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Odwołania nie uwzględniono.

W ocenie powoda w wyniku śmierci B. M. doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do posiadania członka rodziny. Śmierć żony negatywnie wpłynęła na zdrowie psychiczne powoda. Był on z żoną związany bardzo emocjonalnie. W małżeństwie przeżyli wiele szczęśliwych, pełnych miłości i wzajemnego wsparcia lat. Powód tracąc w wypadku żonę pozostał samotnie wychowującym ojcem dwóch córek, mającym pod opieką również rodziców B. M.. Żona w chwili śmierci miała 56 lat. Była jego najlepszą przyjaciółką, autorytetem moralnym, osobą która motywowała go do działania. Po jej śmierci powód wycofał się z życia towarzyskiego, zamknął się w sobie; nadal jest pogrążony w żałobie, regularnie odwiedza żonę na cmentarzu. To poczucie krzywdy uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie jak w petitum pozwu.

Zmarła przed wypadkiem była aktywna zawodowo, pracowała jako nauczyciel a jej wynagrodzenie wyniosło ok. 3000 zł miesięcznie. Po wypadku powód został sam z córką A. R., która wówczas studiowała, wnuczką I. i córką L. M. – wówczas uczennica klasy maturalnej. Powód otrzymuje teraz emeryturę 1510 zł, z tego musiał utrzymać dom i córkę L. która podjęła studia. Córka A. poszła do pracy. Zmarła jeszcze przez wiele lat miała wspierać męża w codziennych czynnościach. Gdyby nie wypadek sytuacja życiowa rodziny wyglądałaby obecnie znacznie lepiej. Skutki wypadku wpływają na aktywność życiową powoda, nadto powód nie otrzyma już od żony wsparcia materialnego i psychicznego. Żądanie odsetek powód uzasadnił tym, że najpóźniej 25 04 2013r. tj. w dniu wydania decyzji pozwany mógł określić wysokość krzywdy i odpowiednią kwotę zadośćuczynienia. W związku z odszkodowaniem powód domaga się skapitalizowanych odsetek już od 21 marca 2009.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że był ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone ruchem tego pojazdu w dniu 21 04 2004r. w wyniku którego zmarła B. M.. Szkodę zgłoszono 19 03 2009r. i wówczas przeprowadzono postępowanie likwidacyjne. Pozwany uznał odpowiedzialność gwarancyjną i wypłacił łącznie 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powoda i 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W tym procesie pozwany zarzuca zawyżenie wysokości zgłoszonego roszczenia. Zdaniem pozwanego wypłacone kwoty przedstawiały wartość odpowiednia wg stanu na dzień wypłaty przy uwzględnieniu okoliczności powstania szkody oraz stopnia winy obu uczestników zdarzenia. Pomija bowiem powód, że to właśnie on swoim niewłaściwym działaniem doprowadził do wypadku w wyniku którego zmarła jego żona, a za naruszenie zasad bezpieczeństwa na drodze powód został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu. Pozwany zgłosił zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 80%. Podniósł też, że ból i cierpienie w okresie żałoby są zjawiskiem typowym. U powoda nie nastąpiło też ograniczenia aktywności życiowej po śmierci żony, bowiem powód nadal pracował i uzyskiwał odpowiednie wynagrodzenie. Pogorszenie jego sytuacji nastąpiło po przejściu na emeryturę co jest zjawiskiem normalnym w takich przypadkach. Powód nie korzystał z żadnej pomocy psychologicznej a jego tryb życia codziennego nie uległ po zdarzeniu zasadniczej zmianie. Wskazano też, iż uzasadnienie pozwu co do pogorszenia się sytuacji życiowej powoda jest lakoniczne i nie pozwala na ocenę czy faktycznie do tego pogorszenia doszło. Okoliczność ta winna być wykazana przez powoda. Pozwany zakwestionował też wysokość żądanych kosztów zastępstwa procesowego 7200 zł oraz żądanie skapitalizowanych odsetek ponosząc, że pozwany nie pozostawał w opóźnieniu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 21 lutego 2004r. w L. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem (...) A. M. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa i na skrzyżowaniu dróg będąc na drodze podporządkowanej nie dostosował się do znaku A7 'ustęp pierwszeństwa' w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki (...)czym doprowadził do zderzenia obu pojazdów w wyniku czego w dniu 22 marca 2004r. w następstwie doznanych obrażeń zmarła pasażerka (...). Kierujący pojazdem (...) K. M. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ten sposób, że dojeżdżając do skrzyżowania nie zachował należytej ostrożności pozbawiając się możliwości uniknięcia wypadku czym przyczynił się do zderzenia z samochodem (...) wyjeżdżającym z drogi podporządkowanej w wyniku czego dnia 22 marca 2004r. na skutek doznanych obrażeń zmarła B. M..

A. M. został uznany winnym opisanego wyżej czynu i za to wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby. Nadto wymierzono A. M. karę grzywny 70 stawek dziennych – 1 stawka równa 10 zł i orzeczono względem niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 2.

K. M.został uznany winnym opisanego wyżej czynu i za to wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby. Nadto wymierzono K. M. karę grzywny 50 stawek dziennych – 1 stawka równa 10 zł i orzeczono względem niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku.

(dowód: k. 41-43 akt oraz k. 103-105 akt Sądu Rejonowego w Toruniu(...))

Posiadacz pojazdu mechanicznego (...)ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A. w Ł..

bezsporne

B. M. została przewieziona do szpitala w G. i tam po nieco ponad miesiącu zmarła.

(dowód: akt zgonu k. 44 akt)

Przed śmiercią B. M. mieszkała na nieruchomości w K. razem z mężem A. M., rodzicami i córką L.. Rodzice B. M. prowadzili oddzielne gospodarstwo domowe. Utrzymywali się ze swoich świadczeń emerytalnych. Córka pp. M. L. w roku 2004r. była uczennicą klasy II liceum. Córka A. była w roku 2004 zamężna i wraz z mężem i córką mieszkała w G.. Tam pracowała, ale w dniu wypadku była bez pracy. Podjęła studia zaoczne, finansowo pomagali jej rodzice, bo zdarzało się że jej mąż też nie miał okresowo zatrudnienia. W dniu zdarzenia A. R. (nie wiedząc jeszcze o wypadku) przyjechała do K.. Po wypadku zamieszkała z ojcem i siostrą oraz córką I.. Do G. już nie wróciła, studnia przerwała. Krótco potem jej mąż wyjechał do W. B.. A. R. podjęła prace w biurze projektowym, a po 2-3 latach zamieszkiwania z rodziną przeniosła się z córką do G. do mieszkania które należało do rodziców i tam mieszka do dziś. L. M. (obecnie J.) po zdaniu matury podjęła studia i była na utrzymaniu ojca. Po śmierci mamy otrzymywała świadczenie rentowe w kwocie 1210 zł miesięcznie. Pobierała ją przez 7 lat – do 25-ego roku życia. Potem wyszła za mąż ale nadal mieszka w K. z ojcem. Utrzymanie domu w roku 2004 wynosiło ok. 1200 zł plus zakup oleju opałowego – 6 tys. na rok. Koszt utrzymania mieszkania w G. w 2003 to kwota 1780 zł na cały rok.

(dowód: zeznania świadka A. R. e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.33.25 i dalej

zeznania świadka L. J. e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.05.48 i dalej

przesłuchanie powoda e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.54.24 i 01.04.59 i dalej

formularz wypełniony przez powoda k. 53 akt

zaświadczenie k. 67 akt)

Powód i jego żona zatrudnieni byli jako nauczyciele w tej samej szkole. Dochód B. M. w oku 2003 wynosił średnio 2.105,38 zł netto przy uwzględnieniu umów zlecenia (brutto 3105,74 zł). Powód zarabiał 3150 zł. Od roku 1986 małżonkowie M. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o pow. 6.24.00 ha przekazanego przez teściów powoda. W roku 2004 dochód roczny z tego gospodarstwa wyniósł 3908 zł.

(dowód: – zaświadczenie k. 66 akt

- formularz wypełniony przez powoda k. 51 akt

- akt notarialny k. 19-20 akt

- PIT powoda za 2003r – k. 77-81 akt

- zaświadczenie o dochodzie k. 68 akt)

Małżonkowie M. byli zgodnym małżeństwem. W związku małżeńskim pozostawali od 1977r. Lubli czas spędzać ze sobą. Razem jeździli do pracy, razem wychodzili na spotkania towarzyskie i rodzinne, podejmowali przyjaciół w domu, razem spędzali wakacje. Wspólnie opiekowali się rodzicami B. M.. Po śmierci żony powód był w złej kondycji psychicznej. Przeżywał i to, że żona zmarła i to, że to on spowodował wypadek. Przeżywał też sam proces karny i fakt skazania. Do pracy wrócił po 10 dniach od wypadku, potem 2 dni po pogrzebie żony. Nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Raz był na wizycie lekarskiej u psychiatry. Dostał lekarstwa, ale ich nie brał. Nie konsultował się z psychologiem.

(dowód: przesłuchanie powoda e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.59.40 i dalej)

zeznania świadka L. J. e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.28.43 – 00. 30.26

zeznania świadka A. R. e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.52.40)

A. M. od 1 stycznia 2007r. jest na emeryturze. Z żoną mieli ten sam staż pracy i na świadczenie to mieli przejść razem. Gdyby żona powoda żyła na emeryturę przeszłaby w tym samym czasie co powód. Małżonkowie mieli plan, że na emeryturze zajmą się wnukami, domem, ogrodem, będą razem wyjeżdżać. Teściami zajmował się do ich śmierci (w roku 2008 i 2012) powód z córkami.

(dowód: przesłuchanie powoda e-protokół z 24 09 2014r. g. 01.12.55 i dalej

zeznania świadka L. J. e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.26.36)

A. M. po śmierci żony przeszedł stan żałoby. Często wówczas płakał. Miał i ma nadal problemy ze spaniem. Często chodził i chodzi na cmentarz, zdarza się że w nocy. Towarzysko się nie udziela, w gościny nie chodzi, bywa tylko na spotkaniach opłatkowych w szkole. Nie jest aktywny; czasem wyjdzie z córką do kina lub zajmuje się wnuczkami. Często bywał smutny, zamykał się w sobie, obecnie miewa zmienne nastroje. Święta spędza w domu w gronie najbliższej rodziny i tak było przed śmiercią żony. B. M. była osobą aktywną, była dla powoda inspiracją, była żywiołowa, to ona częściej podejmowała decyzje w rodzinie. Oboje małżonkowie byli osobami bardzo towarzyskimi. Po wypadku powód zerwał więzi ze znajomymi. Z żoną zamierzali przeprowadzić remont domu w którym mieszał rodzice B. M.. Prace nie zostały wykonane, m.in. z powodu braku środków.

(dowód: przesłuchanie powoda e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.56.31 i dalej)

zeznania świadka L. J. e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.12.11 i dalej

zeznania świadka A. R. e-protokół z 24 09 2014r. g. 00.49.41 i dalej)

Pismem z dnia 27 marca 2009r. powód reprezentowany przez (...) SA wezwał pozwanego do zapłaty kwoty po 40.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci żony. Decyzją z dnia 26 V 2009 pozwany przyznał świadczenie z tego tytułu w kwocie 5000 zł. Dnia 2 czerwca 2009 firma reprezentująca powoda przesała pozwanemu sporządzone przez powoda oświadczenie o sytuacji majątkowej i rodzinnej. Decyzją z 17 lipca 2009 pozwany przyznał powodowi dodatkowe odszkodowanie 7330 zł w tym 2330 zł jako zwrot kosztów pogrzebu i 5000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Powód dnia 21 X 2009 wniósł do pozwanego o dopłatę 30.000 zł. Pozwany odmówił decyzją z 4 XII 2009r. Pismem z 21 marca 2013r. powód dokonał zgłoszenia szkody i zażądał od pozwanego kwoty 50.000 zł jako zadośćuczynienia za krzywdę doznaną z powodu śmierci żony i naruszenia jego dóbr osobistych. Zgłoszenie wysłano drogą elektroniczną; pozwany otrzymał je tego samego dnia 21 marca 2013r. Decyzją z dnia 25 kwietnia 2013r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł.

(dowód: wezwanie z marca 2009r. k. 45- 48 akt

pismo (...)z formularzem powoda k. 50- 53 akt

decyzje k. 49 i 54-55 i 60 akt

wezwanie z października 2009r. k. 56- 59 akt

zgłoszenie k. 61- 63 akt

elektr. przesłanie dokumentu z przyjęciem k. 57 akt szkody

decyzja z 25 kwietnia 2013r. k. 64 akt)

Obecnie powód ma dochód w granicach 2600 zł w tym jest czynsz za wynajęcie lokalu który kiedyś zajmowali jego teściowie w wysokości 400 zł, świadczenie emerytalne w kwocie 1823 zł, dochód z gospodarstwa i dotacje rolne.

(dowód: przesłuchanie powoda e-protokół z 24 09 2014r. g. 01.07.50- 01.12.15

Sąd zważył, co następuje:

I. Stan faktyczny ustalony przez Sąd w sprawie był w znacznej części bezsporny.

Sporne zostawało czy wypłacone przez pozwanego odszkodowanie i zadośćuczynienie rekompensowało w całości krzywdę i szkodę doznaną przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 21 lutego 2004r. Spór ogniskował się też wokół kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i stopnia tego przyczynienia. Sąd dokonał ustaleń w oparciu o zaoferowany przez spierających się materiał dowodowy w tym w części na podstawie zeznań świadków, powoda i dokumentów.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, albowiem strony nie zgłaszały względem nich żadnych zastrzeżeń, a i Sąd nie znalazł podstaw aby je kwestionować. Na ich podstawie poczyniono ustalenia co do sytuacji finansowej, zarobkowej rodziny przed i po wypadku, ich stan majątkowego, obciążeń, faktu skazania powoda i drugiego współuczestnika kolizji. Dokumenty były też istotne z punktu wezwań pozwanego do zapłaty i wysokości spełnionego świadczenia. Część dokumentów była bez znaczenia (dotyczy dokumentów na k. 21- 40 akt) i dowodu z nich nie przeprowadzono.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków L. J. i A. R.. Zeznania ich były wyczerpujące, spójne i korespondowały ze sobą jak i w znacznej części z twierdzeniami powoda. Sąd dał wiarę świadkom co do siły więzi łączących powoda z żoną, jak również co do faktu że powód bardzo ciężko przeżył stratę żony. Nie pozostaje to w opozycji do tego, że – jak podniósł pozwany – reakcją taką potęgowała u powoda świadomość, że do wypadku doszło z jego winy. Z zeznań świadka L. J. wynika też że w istocie po śmierci matki niewiele zmieniła się sytuacja majątkowa rodziny. Poza sporem pozostać musi tylko to, że bez wątplenia wobec zgonu B. M. rodzina utraciła jej wynagrodzenie. W tym czasie A. M. miał stałe

zatrudnienie i stały dochód, a córka L. była uczennicą szkoły średniej. To oni wraz z B. M. tworzyli samodzielną rodzinę. Córka A. pozostawała od dawna w związku małżeńskim, mieszkała z mężem i córką w G., tam pracowała okazjonalnie i podjęła studia zaoczne. Fakt że rodzice wspomagali ją finansowo nie mógł mieć wpływu na ocenę sytuacji majątkowej rodziny powoda. Państwo M. jeśli faktycznie wspomagali dorosłą, samodzielną córkę A. to czynili to dobrowolnie, nie był to bowiem już ich obowiązek. Dlatego bez znaczenia były zeznania świadków i powoda co do sytuacji finansowej A. R. po śmierci matki – nie ona była tu stroną powodową.

Sąd dał wiarę świadkom co do tego, że zarobki rodziców w tamtym czasie były zbliżone, mieli podobną ilość godzin. To koresponduje z dokumentami. Nie dano więc wiary powodowi co do tego, że żona zarabiała ponad 3000 zł miesięcznie a on w granicach 1500-1800 zł. W czerwcu 2009 (zob. k. 50) na wezwanie pozwanego firma reprezentująca powoda przesłała oświadczenie wypełnione przez powoda (formularz k. 51 i dalej). Do akt sprawy dokument ten przedłożył powód. Wynika z niego, iż A. M. (jako „wnoszący roszczenie”) ujawniając wówczas swój dochód tj. w roku śmierci żony („przed wypadkiem”) oznaczył go na 3150 zł – k. 51 akt. Jeśli nawet jest to dochód brutto, to nie uprawnia do przyjęcia że jego wynagrodzenie kształtowało się wtedy na poziomie 1500-1800 zł. Albo więc powód składając zeznania pomniejszył świadomie swój ówczesny dochód, albo to upływ czasu spowodował że nie zeznał zgodnie z prawdą. Oświadczenie z k. 51 składał on 5 lat temu, być może wtedy pamiętał lepiej. Dane na k. 51 o wynagrodzeniu korespondują z zeznaniem świadków o tym że pensje rodziców były zbliżone. Jak bowiem wynika z k. 66 wynagrodzenie B. M. wyniosło (wraz ze zleceniami) 3105,74 zł brutto – tj. 2105,38 zł netto. W konsekwencji sąd przyjął że wynagrodzenie powoda brutto w roku 2004 wynosiło tyle ile podał on na k. 51 tj. 3150 zł brutto. Zeznaniami powoda co do wysokości ówczesnej pensji wiary nie dano. W pozostałym zakresie zeznaniami powoda co do jego sytuacji życiowej, kondycji psychicznej, reakcji żałoby, aktywności wiary nie odmówiono. Pozostałe jego zeznania były spójne z zeznaniami świadków, korespondowały z dokumentami oraz nie kłóciły się z zasadami doświadczenia życiowego. Dla porządku: uznając za rzetelne oświadczenie powoda na k. 51 – 53 akt przyjęto, że po śmierci matki córka stron L. otrzymywała rentę w kwocie 1210 zł (tak k. 53), a nie 1000 zł jak zeznała jako świadek.

II. Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia czy wypłacona powodowi przez pozwanego przed wniesieniem sprawy do sądu kwota po 20000 zł z tytułu zadośćuczynienia z tytułu śmierci żony była odpowiednią rekompensatą poniesionej przez niego krzywdy oraz czy powodowi należy się dodatkowe odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej, w sytuacji gdy pozwany z tego tytułu zapłacił mu 10.000 zł. Spór dotyczył też kwestii zaistnienia przyczynienia się powoda do szkody.

Powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 30 000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego oraz za zerwanie więzi rodzinnych wywołane tragiczną śmiercią żony. Roszczenie oparte było na dyspozycji art. 24 kc i art. 448 kc. W tym procesie pozwany nie kwestionował prawnej możliwości zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie ww. norm w sytuacji nieistnienia - w dniu zdarzenia - regulacji zawartej obecnie w art. 446 § 4 kc. Dopuszczalność oparcia powództwa na powołanej przez powoda podstawie jest już zresztą w judykaturze niesporna (zob. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. - III CZP 76/10). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela ww. pogląd.

Dobro osobiste w postaci istnienia więzi rodzinnych naruszone poprzez popełnienie czynu niedozwolonego znajduje ochronę w treści art. 24 kc i art. 448 kc. Osobom najbliższym, którym w związku ze śmiercią osoby bliskiej, bez wątplenia wyrządzona została krzywda. Należy zatem z pełną stanowczością wskazać, że naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania prawa do życia w pełnej rodzinie mieści się w katalogu następstw objętych obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej wymienionych w art. 34 i 35 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) tj. Dz. U. 2013.392 (norma art. 38 nie znajduje tu zastosowania). I nie jest przy tym wymagane wykazywanie przez stronę powodowa wystąpienia więzi szczególnego rodzaju, a istnienie więzi można domniemywać z samego faktu bliskiego stopnia pokrewieństwa, powinowactwa.

Pozwany wpłacił powodowi 20.000 zł, przyjmując 80% przyczynienia. Z powyższego wynika, iż pozwany uznał, że pełne zadośćuczynienie należne byłoby powodowi w kwocie 100.000 zł. Z tą oceną sąd meriti zgadza się. Ta suma jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy powoda. Z materiału dowodowego wynika, że małżonkowie M. byli bardzo ze

sobą życia. Tworzyli zgodne, kochające się małżeństwo. Lubi spędzać ze sobą czas, mieli wspólne zainteresowania, szerokie grono znajomych, prowadzili aktywne życie towarzyskie, razem też pracowali. Równie ważne dla powoda było wsparcie psychiczne ze strony żony. To B. M. była w związku osobą bardziej „decyzyjną”, dynamiczną. Czas trwania małżeństwa powoda jest też dostatecznym argumentem dla stwierdzenia, że śmierć żony była dla niego źródłem wstrząsu psychicznego, które musiało wpłynąć na dalszą jego aktywność życiową, kontakty z ludźmi. Po śmierci żony powód stał się apatyczny, niczego już nie planuje, nie jest zainteresowany życiem towarzyskim. Zdarzenie nie wpłynęło natomiast na jego aktywność zawodową. Powód – jak wynika z zeznań – pracę uznał za formę terapii i podjął ją krótko po zdarzeniu. Pracował do emerytury tj. do roku 2007.

Nie może budzić wątpliwości, że śmierć najbliższego członka rodziny, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, żony, z którą przeżył wspólnie ponad 30 lat małżeństwa, jest wielką krzywdą. Zaburza ona dotychczasowe funkcjonowanie rodziny, przede wszystkim w aspekcie cierpień natury psychicznej. Podkreślić należy, iż krzywda wywołana śmiercią współmałżonka, jest - oceniając według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie. Oceny tej nie zmienia fakt, iż powód mógł i może liczyć na swoje dzieci. Pożycie z żoną układało się harmonijnie, śmierć żony była dla powoda załamaniem dotychczasowej rzeczywistości. Powód nie tylko nagle stracił żonę ale też osobę współodpowiedzialną za opiekę nad starszymi teściami, którymi powód potem musiał się zająć sam przy pomocy córek. Gwałtowność zdarzenia i jego skutek w postaci śmierci najbliższego członka rodziny wywołał niewątpliwie ogromny smutek i przygnębienie po stronie powoda. Przez długi okres nic go nie cieszyło, stracił radość życia, stroni od znajomych. Każdego niemal dnia powraca powód wspomnieniami do chwil spędzonych z żoną. Często odwiedza cmentarz.

Z drugiej strony Sąd uwzględnił to, że powód nie miał obniżonej wydolności zawodowej. Podjął od razu pracę i to z pozytywnym dla jego psychiki skutkiem. Obecnie powód funkcjonuje prawidłowo, przeszedł zwykły okres żałoby (strona powodowa nie wykazała właściwym do tego dowodem, że okres i czas żałoby był nasilony, a jej reakcja natężona). Obecnie powód miewa obniżony nastrój, ale nie występują u niego symptomy o charakterze depresyjnym, a przynajmniej nie zostało to udowodnione. Po śmierci żony powód (poza jedną konsultacją) nie wymagał terapii psychologicznej, a wydarzenie nie wywołało wstrząsu psychicznego, który wymagałaby wdrożenia specjalistycznego leczenia. Nie było też tak jak napisano w pozwie, iż po śmierci żony powód musiał zająć się wychowywaniem dwóch córek. Tylko jedna była w wieku szkolnym – uczennicą 2 klasy liceum; druga córka była dorosła, zamężna i z pewnością nie wymagała wychowywania. Nie można też pominąć faktu, iż od tego tragicznego zdarzenia minęło już ponad 10 lat. Do pomyślenia jest postawienie tezy, że zadośćuczynienie dochodzone po latach powinno być z gruntu niższe niż w przypadku zdarzenia nieodległego czasowo.

To wszystko uprawniało Sąd meriti do sformułowania wniosku, iż należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 100.000 zł i że taka właśnie suma rekompensuje powodowi doznaną przez niego krzywdę.

Jak wiadomo zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiada zakresowi odpowiedzialności sprawcy szkody – tu współsprawcy, pozwana (...) obejmowała bowiem swoją ochroną odpowiedzialność cywilną posiadacza drugiego uczestniczącego w kolizji pojazdu mechanicznego.

W tym procesie pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do szkody, a stopień ten oznaczył na 80%.

Sąd a quo podziela twierdzenie pozwanego, że powód przyczynił się do powstania szkody. Obiektywna nieprawidłowość jego zachowania podczas zderzenia pojazdów nie może nasuwać wątpliwości. Wynika to chociażby z treści skazującego wyroku karego – k. 103-105 akt VIIIK 441/04, który zgodnie z art. 11 kpc wiąże nin. Sąd.

Sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku (publ. LEX nr 1498932). Powyższe oznacza, iż sąd meriti wiąże sformułowane w wyroku karnym oznaczenie, że powód „doprowadził” do zderzenia pojazdów, a drugi sprawca (K. M.) „przyczynił” się do tego zderzenia.

W orzecznictwie SN i literaturze przedmiotu za dominujący uznać należy podgląd, że przyczynienie z art. 362 k.c. dotyczy przyczynienia się do szkody zarówno bezpośrednio poszkodowanego jak i pośrednio poszkodowanego. Tu do szkody doprowadził bezpośrednio poszkodowany rozumiany jako uprawniony do rekompensaty z tytułu śmierci innego poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym.

Wg orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 15 maja 2014r. sygn. I A Ca 94/14 „Zgodnie z art. 362 k.c. o przyczynieniu się do wypadku możemy mówić jedynie wówczas gdy nie kto inny tylko sam poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Zasada ta znajduje wyjątek jedynie w przypadku roszczeń osób pośrednio poszkodowanych z art. 446 § 2 i 3 k.c. Jednakże o ile szkody przewidziane w art. 446 § 2 i 3 k.c. są pośrednim następstwem działania sprawcy, to w przypadku naruszenia dóbr osobistych powodowie są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w takim znaczeniu, że skutki wypadku godzą bezpośrednio w ich dobra osobiste. Jeżeli tak to przyczynienie się do zaistnienia wypadku innej osoby niż powodowie nie może mieć znaczenia dla ograniczenia wysokości ich roszczeń”.

Poza sporem pozostać musi, że to A. M. doprowadził do zderzenia się pojazdów w następstwie którego śmierć poniosła jego żona. Bez wątpliwości okoliczność ta nie może pozostać obojętna dla kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia (jak i odszkodowania).

Co więcej, zdaniem sądu byłoby dalece wątpliwe czy jakiegokolwiek świadczenia należne byłyby powodowi gdyby tylko on uznany został winnym doprowadzenia do zderzenia. Artykuł 362 k.c. nie ma bowiem zastosowania, jeżeli szkoda jest wyłącznie następstwem czynu samego poszkodowanego, a więc gdy tylko on jest sprawcą szkody. W takiej sytuacji odpowiadający na zasadzie ryzyka pozwany miałby podstawy bronić się zarzutem egzoneracyjnym z art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 §1 kc. Na gruncie sprawy zarzut taki byłby chybiony, bowiem winnym zderzenia była też inna osoba tj. K. M. kierujący drugim uczestniczącym w kolizji pojazdem. Odpowiedzialność obu kierowców za zaistnienie zdarzenia nie jest jednak jednakowa i wynika to wprost z treści wyroku skazującego. To A. M. został uznany winnym doprowadzenia do zderzenia się pojazdów, a K. M. był winnym przyczynienia się do tego zderzenia. Zróżnicowana była w konsekwencji kara nałożona na obu skazanych. Powodowi wymierzono karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby a K. M. wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności. Nadto wobec A. M. orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 2, a względem K. M. na okres 1 roku. Nie ma więc żadnych podstaw aby formułować wnioski, że obaj współsprawcy przyczynili się do zderzenia w tym samym stopniu tj. w połowie. Przyczynienie się A. M. musi oznaczać się wyższym stopniem. W ocenie sądu uprawnionym będzie przyjęcie, że doprowadzając do zderzenia powód przyczynił się do niego (a w konsekwencji do powstania szkody) w 75%, zaś K. M. w 25%. Przyjęcie takich wartości uzasadnia także rozpiętość i wzajemna proporcja kar wymierzonych obu skazanym. A. M. wymierzono karę pozbawienia wolności większą o połowę od tej którą wymierzono K. M.. W takim wypadku obniżenie wysokości świadczeń o 75% jawi się jako prawidłowe i wystarczające w całokształcie okoliczności sprawy.

Powyższe oznacza, iż przy uwzględnieniu że pełne zadośćuczynienie wynosić winno 100.000 zł, należna powodowi (przy przyjęciu przyczynienia na poziomie 75/%) będzie kwota 25.000 zł. Pozwany przedprocesowo zapłacił powodowi 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zatem do zapłaty pozostało 5.000 zł i taką sumę na podstawie art. 24 kc w zw. z art. 448 kc w zw. z art. 34 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych orzeczono jak w punkcie 1 wyroku. Dalej idące roszczenie zostało oddalone w punkcie 3 wyroku.

Jeszcze dla porządku: pozwany podnosił, iż na reakcję żaloby i późniejszą szeroko rozumianą aktywność powoda po śmierci żony miał wpływ nie tylko sam fakt zgonu B. M. ale też to, iż odpowiedzialnym za to zdarzenie był powód. To wg powoda potęgowało negatywne doznania A. M.. Wg pozwanego winno mieć to znaczenie dla wysokości żądanego w tym procesie świadczenia.

Zdaniem sądu uwzględnienie tej okoliczności prowadziłyby do podwójnego uszczuplenia należnego świadczenia i to z tego samego powodu. Dlatego uprawnionym było wzięcie tej okoliczności pod uwagę tylko raz tj. jako przesłanki w ustalaniu stopnia przyczynienia się powoda do szkody.



Powód domagał się też wedle zasad określonych w art. 446 § 3 k.c kwoty 30.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie jego sytuacji życiowej po śmierci żony.

Szkoda powoda w aspekcie stricte finansowym wydawała się oczywista, bowiem wobec zgonu B. M. do wspólnego budżetu nie wpływało jej wynagrodzenie (ok. 2100 zł na m-c) a jak wykazano wyżej pensja powoda była w tamtym czasie zbliżona (3150 zł brutto). Powód mógł też liczyć na pomoc i wsparcie ze strony żony co miało konkretną, chociaż trudno wymierną wartość ekonomiczną. Powód mógł liczyć na pomoc w opiece nad rodzicami żony, nad uczącą się córką. Śmierć żony spowodowała, że był zdany tylko na siebie, co przy uwzględnieniu zmian, jakie nastąpiły w jego mentalności winno być uznane za istotne pogorszenie sytuacji życiowej. Z drugiej strony powód wkrótce wrócił do pracy zawodowej i nie utracił z tego powodu żadnych pożytków. Młodsza córka powoda uzyskała rentę w kwocie 1210 zł miesięcznie co przynajmniej częściowo rekompensowało uszczerbek finansowy rodziny powstały na skutek braku drugiej pensji. Kwestia rezygnacji córki A. z płatnych studiów w G. była w okolicznościach tej sprawy bez znaczenia. A. R. miała od dawna swoją rodzinę, mieszkała z mężem i córką w T., a na małżonkach M. nie spoczywał względem niej obowiązek alimentacyjny. Jeśli po śmierci mamy utraciła wsparcie finansowe rodziców to do pomyślenia byłoby twierdzenie, że jeśli już mówić o pogorszeniu sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446§ 3 k.c to co najwyżej A. R., a nie powoda. Tymczasem sytuacja życiowa A. R. i jej rodziny (męża, córki) jest obojętna z punktu żądania odszkodowania z art. 446 § 3 kc przez A. M..

Tak samo jak przy zadośćuczynieniu nie był bez znaczenia fakt, że od tego tragicznego zdarzenia minęło już ponad 10 lat. Norma art. 446 § 3 kc ma zaś na celu stworzenie uprawnionemu możliwości odnalezienia się w nowej sytuacji. Ma ono posłużyć przystosowaniu osoby uprawnionej do nowych zmienionych warunków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2012r. sygn. II CSK 677/11 oraz wyroki Sądu Ap. w Łodzi z 14 kwietnia 2010 sygn. IACa 178/10 i z dnia 25 września 2012 sygn. IACa 673/12). Fakt że powód funkcjonuje w nowej sytuacji od 10 lat licząc od śmierci żony oznacza, że fazę przystosowania się do zmienionych warunków ma on już za sobą. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że obecnie żona powoda nie otrzymywałaby już wynagrodzenia, lecz świadczenie emerytalne w takiej samej wysokości jak powód. Oboje mieli ten sam staż pracy i zamierzali razem przejść na emeryturę. Nastąpiłoby to w przypadku ich obojga w roku 2007. Od tego czasu powód jest na emeryturze. Zatem bez wątplenia na dzień dzisiejszy do budżetu rodziny nie wpływałoby wynagrodzenie B. M., lecz emerytura ok. 1800 zł.

Pozwany przed procesem tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powoda wypłacił mu 10.000 zł. Zdaniem sądu kwota ta winna rekompensować szkodę majątkową powoda w całości. Trzeba też pamiętać o 75% przyczynieniu się powoda do zdarzenia. Pełne odszkodowanie kwocie 40.000 zł jawi się jako adekwatne do rozmiaru szkody wyżej opisanej, do zmienionej sytuacji życiowej powoda po wypadku, do stopnia jej pogorszenia się. Oznacza to, że z tego tytułu pozwany nie jest zobowiązany do dopłaty. Dlatego w ramach punktu 3 wyroku Sąd oddalił żądanie zasądzenia odszkodowania w całości.

O odsetkach ustawowych nieskapitalizowanych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc i art. 359 § 2 kc zasadzając je od dnia wniesienia pozwu /nadania pisma/, tak jak o to wnosił powód.

Powód żądał też zasądzenia odsetek skapitalizowanych.

Żądanie ich zasądzenia w kwocie 11. 710,68 zł od należności z tytułu odszkodowania oddalono (punkt 3 wyroku) jako iż oddalono samo żądanie zapłaty odszkodowania.

Z tytułu odsetek skapitalizowanych od żądania zadośćuczynienia odsetki zasadzono w kwocie 585,89 zł w punkcie 2 wyroku mocą art. 481 § 1 i 2 kc i art. 359 § 2 kc.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty (było to „zgłoszenie szkody” w oparciu o art. 24 kc i 448 kc) w dniu 21 marca 2013r. (k. 53 akt szkody). Zgłoszenie wysłano drogą elektroniczną; pozwany otrzymał je tego samego dnia. Skoro pozwany dopuszcza możliwość dokonania zgłoszenia szkody taką drogą to bez wątplenia datą wezwania do zapłaty jest dzień otrzymania korespondencji drogą elektroniczną. Decyzją z dnia 25 kwietnia 2013r. pozwany przyznał powodowi

zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł, wyższej kwoty odmówiono. Powód żądał zasądzenia odsetek skapitalizowanych od żądania zadośćuczynienia za czas od 26 kwietnia 2013 (dzień następujący po wydaniu decyzji) do 21 marca 2014r. Skoro pozwany otrzymywał zgłoszenie szkody 21 marca 2013r. to termin do jego spełnienia w oparciu o art. 14 ust. 1 cyt. ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) upłynął z dniem 20 kwietnia 2013r. Tym samym uprawnione było żądanie przez powoda odsetek za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2013r.

Za czas od 26 04 2013r. do 21 03 2014r. licząc od kwoty 5000 zł (zasądzonej w punkcie 1) należne odsetki ustawowe wynoszą 585,89 zł. Taka sumę zasądzono w punkcie 2 wyroku oddalając w punkcie 3 żądanie odsetek dalej idące. Odsetki od odsetek zostały zasądzone od dnia wniesienia pozwu mocą art. 482 kc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc.

Powód wygrał proces w 7,5% - przegrał w 92,5%

Koszty powoda to: 3763 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - czyli łącznie 7380 zł.

Z kolei koszty pozwanego to: 3617 zł kosztów zastępstwa procesowego z opłatą skarbową .

Zatem  $7380 \text{ zł} \times 7,5\% = 553,50 \text{ zł}$ .

zaś  $3617 \text{ zł} \times 92,5\% = 3345,70 \text{ zł}$ .

Po kompensacji należało jak w punkcie 4 sentencji wyroku zasądzić od powoda na rzecz pozwanego różnicę tj. kwotę 2792,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.